



Witaj, Mały Przyjacielu! Z pokolenia na pokolenie nasi przodkowie opowiadali jeden drugiemu przypowieści kryjące w sobie pewne pouczenie. Dużo historii doszło też do dzisiejszych czasów. Jedne z nich są zdolne nas inspirować, drugie wywołują uśmiech, zaś trzecie zmuszają zastanowić się nad czymś. Wszystkie one przenikają w serca podobnie jak nasiona, które przez pewien czas zakiełkują i wydadzą owoce. Proponujemy Ci, nasz Mały Przyjacielu, skorzystać z wielowiecznego doświadczenia i napełnić się przepiękną mocą przodków. Redakcja rozpoczyna publikację cyklu przypowieści chrześcijańskich. Wraz z rodzicami i kolegami możesz odnajdywać w nich sens. Ale tylko na pierwszy rzut oka tłumaczenie może wydawać się łatwym i oczywistym. W rzeczywistości zrozumienie historii może otrzymać się niejednoznaczne: często jedno tłumaczenie dopełnia inne, a czasem nawet są one ze sobą sprzeczne.

†

Zechciał pewien człowiek wziąć udział w budowie świątyni, ale dużo pieniędzy nie miał. Więc udał się w góry, wyciął płytę granitową, opracował ją, wypolerował i postanowił odnieść ją jako dar.

Zaczął szukać tragarzy, lecz nikt się nie zgadzał tak ogromny kamień dostarczyć do świątyni mniej niż za pięć monet. A człowiek nie miał takich pieniędzy.

Raptem podchodzi do niego czterech mężczyzn – mali, chudzi – i mówią:

– Doniesiemy twój kamień za jedną monetę, tylko powinienes nam pomóc. Położymy ten kamień tobie na ramiona, a sami będziemy z czterech stron podtrzymywać.

– Ale ta płyta mnie od razu zmiażdży, a wy jesteście tacy chudzi, też ją nie utrzymacie – odpowiedział człowiek. – Sam decyduj. Ale zastanów się, dlaczego chcesz zrobić podarunek świątyni: dla Boga postarać się albo przed ludźmi popisać się?

Pomyślał człowiek i mówi:

Aniołowie do pomocy

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
01.11.2015 01:00

– Chcę postarać się dla Boga.

Pomodlił się i nastawił swoje ramiona. Zwalili mężczyźni płytę mu na ramiona, a ona z niewiadomej przyczyny okazała się bardzo lekka. Szybko dotarli do świątyni.

Obrócił się człowiek, aby z mężczyznami się rozliczyć, a ich i śladu nie widać.

Kto pomógł człowiekowi? Dlaczego było mu łatwo nieść płytę?

☐☐☐ Co człowiek zrobił przed tym, jak zwał kamień na ramiona? Jakich uczynków oczekuje od nas Pan?